

Stefan Olszowski rozpoczął w Belgradzie oficjalne rozmowy

Na zaproszenie wicepremiera Związku Radzieckiego i ministra spraw zagranicznych SFRJ, Milosa Minica przybył w czwartek do Belgradu z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski.

Milos Minic oraz Stefan Olszowski rozpoczęli w czwartek oficjalne rozmowy na temat stosunków dwustronnych i bieżącej sytuacji międzynarodowej. (PAP)

Jutro sobotnie

wydanie

„Głosu Wielkopolskiego”

10 strona

W numerze:

- Dzieciom — na zdrowie. Czy potrzebna jest zmiana modelu opieki pediatrycznej?
- Reportaże, publicystyka, ciekawostki w cyklu „Sprawy nie tylko dla młodzieży”, a wśród nich: „Póki nie jest za późno”
- O młodzieży „zabawiającej” się zrywaniem leków odurzających i tego konsekwencjach.
- „Rocznik już nie ma znaczenia” — czy można się uczyć aż po sędziwy wiek?
- Psycholog radzi
- Ponadto:
- Korespondencje z Warszawy, Międzyzdrojów i Zawiercia — miasta „wielkiej bałwy”
- Zabawy logiczne

Cena 1 zł

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 6 kwietnia 1973

Nr 82 (9054)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16. II 1945

Z udziałem Edwarda Gierka

Partyjna konferencja sprawozdawczo-wyborcza POW

5 bm. obradowała w Bydgoszczy konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Zainaugurowała ona końcowy etap konferencji partyjnych w okręgach wojskowych i rodzajach sił zbrojnych, które są częścią odbywającej się w kraju kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR.

W obradach konferencji uczestniczył — gorąco witany przez obecnych — I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Kierownictwo MON reprezentowali: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. broni — Wojciech Jaruzelski i szef GZP WP — gen. dyw. Włodzisław Sawczuk.

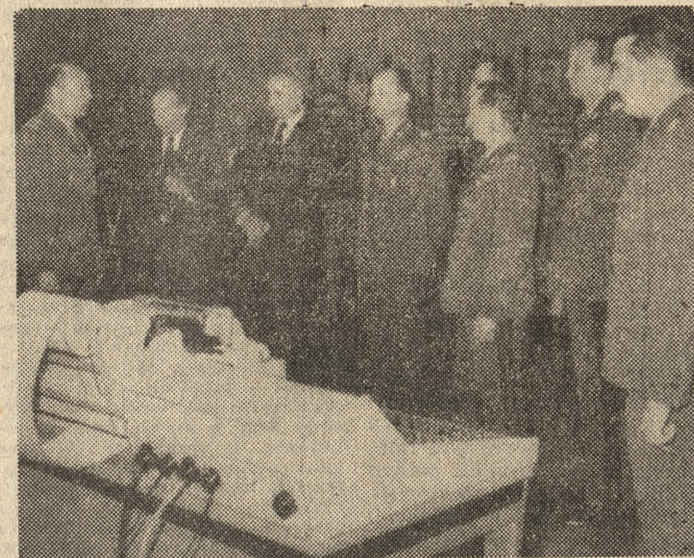
Podstawę do dyskusji stanowił referat zastępcy dowódcy POW do spraw politycznych płk. Tadeusza Dziekana.

W toku obrad zabrał głos Edward Gierek (omówienie przemówienia zamieszczamy na str. 2).

W dyskusji mówiono m. in. o doskonaleniu form i metod szkolenia i wychowania żołnierzy — celem jest dalsze umacnianie gotowości bojowej jednostek i sztabów okręgu. Podkreślano również konieczność stałego wzmacniania wię-

zi ze społeczeństwem, czemu sprzyja m. in. trwające w kraju obchody 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek oraz minister obrony narodowej Wojciech Jaruzelski zwiedzają wystawę do robku wynalazczego POW w Bydgoszczy.

CAF — WAF — Iwan — Telefona

Przygotowania do wyborów w DRW

W Demokratycznej Republice Wietnamu trwają przygotowania do wyborów do terenowych organów władzy ludowej — rad narodowych gmin, miast i wsi oraz stolic prowincji. Wybory odbędą się w kwietniu i staną się jednym z najważniejszych wydarzeń politycznych w republice po przywróceniu pokoju.

Organy władzy państwowej DRW przywiązują dużą wagę do przygotowań i przeprowadzenia pierwszych pokojowych wyborów w atmosferze pełnego i ścisłego przestrzegania konstytucji DRW i szerokiego udziału mas ludowych. (PAP)

Depesza H. Jabłońskiego

W związku z poważną klęską powodzi, która nawiedziła ostatnio wschodnie obszary Algierii, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę z wyrazami żalu i współczucia na ręce przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Huari Bumedienu.

VI Zjazd TWP

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął obrady VI Krajowy Zjazd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. W obradach pierwszego dnia uczestniczyli wiceprzewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN, prof. Janusz Groszkowski i sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz.

Polska delegacja w CSRS

W Czechosłowacji przebywała polska delegacja Komitetu ds. Radia i Telewizji z jego przewodniczącym Maciejem Szczepańskim. Przeprowadzono rozmowy z kierownictwem Czechosłowackiego Radia i Telewizji na temat dalszego zacieśnienia i pogłębienia współpra-

Obszerny program prac Rządu PRL w II kwartale

Rzecznik prasowy rządu Włodzisław Janiurek poinformował przedstawiciela PAP, red. Andrzeja Nowickiego o programie prac Rządu w II kwartale br.

Zgodnie z przyjętą już praktyką — stwierdził rzecznik Rada Ministrów co miesiąc oceniać będzie przebieg realizacji najważniejszych zadań Narodowego Planu Gospodarczego. W kwietniu, przy okazji podsumowania wyników osiągnię-

tych w I kwartale, w posiedzeniu Rządu wezmą udział przewodniczący prezydium WRN. Należy oczekiwać, że co miesięczne oceny skupią się przede wszystkim na tych zjawiskach, które stanowią słabe ogniwa w funkcjonowaniu i rozwoju gospodarki. Przeciwdziałanie tym zjawiskom, planowe i systematyczne uruchamianie intensywnych dźwigni rozwoju społeczno-gospodarczego, przede wszystkim w dziedzinie unowocześniania i poprawy jakości produkcji, efektywnego wykorzystania środków technicznych, finansowych i organizacyjnych, a także racjonalnego zagospodarowania zasobów pracy ludzkiej — jest i pozostanie nadal tematem wiodącym, któremu Rząd poświęci w najbliższych miesiącach szczególną uwagę.

Jeszcze w kwietniu Rada Ministrów dokona również wstępnej oceny wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w okresie 1971—73, co umożliwi ustalenie optymalnych, mobilizujących zadań na pozostałe lata obecnej 5-letki.

Spółród spraw bieżących, Rada Ministrów rozpatrzy w maju całokształt przygotowań do sezonu letniego. Przedmiotem zainteresowania będą przede wszystkim takie problemy, jak zapewnienie warunków dla rytmicznego i narasta-

jącego toku produkcji we wszystkich branżach, prawidłowy rozkład urlopów, sprawna organizacja wypoczynku dzieci i młodzieży, zaopatrzenie rynku, a także działalność komunikacji i transportu.

Przewidziane jest również omówienie kilku projektów ustaw, a wśród nich: o zapobieganiu i zwalczaniu pasożytnictwa społecznego; o prawie lo-

Dokończenie na str. 2

A. Kosygin zakończył wizytę w Szwecji

W dniach 2—6 kwietnia Aleksiej Kosygin przeprowadził rozmowy z premierem Olofem Palme. Rozmowy wykazały, że stanowiska obu stron są w wielu wypadkach zbliżone lub zbliżone. Obie strony stwierdziły, że stosunki radziecko-szwedzkie mają ustabilizowany charakter i w ciągu ostatnich lat nastąpił dalszy ich rozwój w wielu dziedzinach.

Olof Palme przyjął zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim.

Obie strony z zadowoleniem stwierdziły pozytywne zmiany w życiu międzynarodowym w kierunku polepszenia klimatu politycznego, co stworzyło nowe możliwości dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej. (PAP)

Budowlani nie zawodzą

Dobre tempo realizacji ważnych obiektów

„Utrzymanie tempa” i „wydłużanie kroku” — to hasła aktualne dla całej naszej gospodarki. Wyjątkowe znaczenie mają one jednak w działalności inwestycyjnej. Nie więc dziwnego, że realizacja ważnych budowí naszego miasta i regionu jest przedmiotem szczególnej troski i opieki władz partyjnych i administracyjnych.

Wczoraj z przebiegiem czterech ważnych inwestycji zapoznali się I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada i sekretarz KW — Alfred Kowalski oraz przewodniczący prezydium rad narodowych województwa i Poznania — Tadeusz Grabski i Stanisław Cozaś.

Na budowie hali widowiskowej w Parku Kasprowicza informacji udzielił kierownik budowy —

Aleksander Dzieciol z „Przemysłowców” — I. Tempo robót jest tu dobre. „Mostostal” swym potężnym dźwigiem montuje przęsła wielkiej kopuły dachowej. Po zakończeniu tej pracy można będzie szerokim frontem przystąpić do robót wykończeniowych. Trzeba się spieszyć, by hala była gotowa w lecie przyszłego roku.

Przy ul. Stalingradzkiej, gdzie w rekordowym tempie rośnie orbisowski hotel „Polonez”, roboty są już poważnie zaawansowane. Z relacji kierownika budowy — Bogdana Jankowiaka wynika, że PBP-3 mimo znacznego skrócenia cykliów normatywnych, pracuje zgodnie z harmonogramem.

Inwestycja o szczególnym znaczeniu dla poznańskiego budownictwa mieszkaniowego jest budowa Fabryki Domów w Suchymleście. Tu także tempo jest imponujące, a cykl inwestycji skrócono z 27 do 20 miesięcy. Stoją już rzędy potężnych stópów głównej hali produkcyjnej i wielki magazyn, do którego składa się nadchodzące ze Związku Radzieckiego elementy wyposażenia. Dyrektor fabryki — Jerzy Kujawski, jest przekonany, że termin uruchomienia zakładu (jesień przyszłego roku) będzie dotrzymany.

W Obornikach — kolejny obiekt służący budownictwu — Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa, wznoszona od blisko roku przez zalogę „Przemysłowców” — 2. Hala główna jeszcze rośnie, a przede wszystkim w tym roku ma stać wyjechać na wielkopolskie budowy 1000 ton słusarki okiennej. Termin pełnego uruchomienia fabryki ustalony na czerwiec 1974 roku musi być dotrzymany, choć — jak informuje dyrektor Tadeusz Szczepański — są pewne kłopoty z zaopatrzeniem materiałowym. M. in. opóźniają się dostawy płytek z Rakowic.

Przegląd budowí wykazał, że budowlani realizujący te ważne inwestycje, nie szczędzą wysiłków i że dzięki ich sumienności oraz sprawnej organizacji pracy trudne zadania będą wykonane. (wm)

Projekt przedłużenia kadencji rad

Sejmowe komisje: Prac Usta wodawczych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości na wspólnym posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Jerzego Bafii (PZPR), rozpatrzyły projekt ustawy konstytucyjnej o przedłużeniu kadencji rad narodowych do 30 listopada br.

Komisja przyjęła projekt ustawy. Na jego sprawozdawcę wybrano pos. Michała Grendysa. (SD). (PAP)

Przed ratyfikacją układu NRD — NRF

Komisja Spraw Zagranicznych Izby Ludowej NRD zakończyła w czwartek obrady nad układem z 21 grudnia 1972 roku o podstawach stosunków między NRD i NRF.

Po gruntownej dyskusji, komisja postanowiła jednomyślnie zalecić najwyższemu przedstawicielstwu ludowemu NRD zaaprobowanie projektu ustawy ratyfikacyjnej układu o podstawach stosunków między NRD i NRF. (PAP)

Bolesław Kapitan przewodniczącym GKKFiT

Prezes Rady Ministrów powołał mgr. Bolesława Kapitana na stanowisko przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

W dniu 5 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Kolegium i Prezydium GKKFiT. W posiedzeniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Józef Tejchma, który w swoim wystąpieniu podkreślił wzrastające zadania, jakie ma do spełnienia GKKFiT w kierowaniu rozwojem kultury fizycznej i turystyki. Wicepremier wyraził podziękowanie dotychczasowemu przewodniczącemu GKKFiT — dr Włodzisławowi Reczkowi za jego długoletnią pracę, życząc mu owocnej pracy społecznej w ruchu sportowym.

Dokończenie na str. 2

cy między obu bratnimi radiofonami i telewizjami.

W. Kawalec w Bułgarii

Prezes Rady Ministrów LRB, Stanko Todorow przyjął 5 bm. ministra pracy, płac i spraw społecznych PRL Wincenego Kawalca. Rozmowa, która przebiegała w serdecznej atmosferze, dotyczyła

PAP RADIO INF. WY. TELEFONEM
RADIO INF. WY. TELEFONEM PAP
INF. WY. TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF. WY. TELEFONEM

rozwiniecia i dalszego rozszerzenia współpracy między Polską i Bułgarią w dziedzinie zagadnień pracy oraz pomocy i opieki społecznej.

Kryzys rządowy w Holandii

Jacob Burger zrezygnował w czwartek z misji utworzenia nowego rządu holenderskiego, powierzył mu 1 lutego br. przez królową Julianę. W ten sposób znowu rozwinęła się nadzieja na zakończenie tego najdłuższego w historii Ho-

W 1974 do Wrześni

E-8 drogą szybkiego ruchu

W Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych w Poznaniu odbyła się wczoraj konferencja prasowa na temat problemów rekonstrukcji drogi międzynarodowej E-8, na odcinku od Poznania do granicy województwa łódzkiego. Odcinek ten ma 126 km długości. Jego modernizacja ma kosztować około 870 mln zł.

W latach 1971 — 72 zmodernizowano już 30 km tej drogi, poprawiając geometrię trasy i konstrukcję nawierzchni oraz w Koninie na odcinku długości 1,8 km budując drugie pasmo jezdne. Te prace kosztowały 107 mln zł.

Obecnie roboty koncentrują się na budowie dwujezdniowego wylotu trasy E-8 z Poznania w kierunku na Warszawę, z wiaduktem, przejściami dla pieszych itd. W tym roku rząd

wyasygnował niezbędne środki finansowe i techniczne, na wydłużenie owego dwujezdniowego wylotu aż do Wrześni.

W ten sposób Wielkopolska dorobi się swego pierwszego 40-kilometrowego odcinka autostrady, która w przyszłości pobięnie dalej: przez Konin — Kutno lub przez Konin — Turek — Łódź do Warszawy. W tych sprawach jeszcze decyzje nie zapadły. Do ich podjęcia konieczne są gruntowne studia terenowe, ekonomiczne i techniczne. W grę wchodzi bowiem setki milionów złotych, jeśli nie miliardy.

Autostrada Poznań — Września ma być oddana do ruchu w lipcu 1974 roku. Zakres robót jest ogromny, a czasu mało. W jej budowie uczestniczy 14 różnych przedsiębiorstw. Najtrudniejszym technicznie odcinkiem jest tzw. przejście przez Swarzędz, które rwie całą istniejącą podziemną sieć kanalizacji, wodociągów, gazociągów, linii oświetleniowych, telefonicznych i innych, zmuszając do kosztownego i żmudnego przenoszenia ich w inne miejsca. Wymaga też budowy wiaduktu nad linią kolejową oraz licznych przejść tunelowych. Równie trudne są prace w granicach Poznania, od Warty, poprzez Osiedle Warszawskie i Antoninek.

Budowa autostrady budzi żywe zainteresowanie tysięcy ludzi w różnych przedsiębiorstwach i organizacjach, dzięki czemu udaje się przezwyciężać liczne trudności. Budownictwo wyraża przekonanie, że ta serdeczna pomoc będzie coraz większa. I na nią liczą w przyszłości. (pch)

landii kryzysu rządowego, który trwa już ponad 4 miesiące.

30 maja wybory w Irlandii

W związku z upływającą 1 czerwca kadencją obecnego prezydenta Republiki Irlandzkiej, Eamona de Valera rząd Irlandii podjął decyzję w sprawie przeprowadzenia wyborów prezydenckich w dniu 30 maja br.

Narada specjalistów RWPG

We Fryburgu w NRD odbywa się obecnie konferencja specjalistów ds. hutnictwa metali nieżelaznych z europejskich krajów — członków RWPG i Jugostawii, poświęcona problemowi walki z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego gazami i ściekami przemysłowymi.

N. Ogarkow powrócił z Algierii

Z Algieru do Moskwy powrócił I zastępca szefa Sztabu Generalnego radzieckich sił zbrojnych generał Nikołaj Ogarkow. Przebywał on w Algierii z przyjacielską wizytą na zaproszenie sekretarza generalnego Ministerstwa Obrony Narodowej ppłk Abd el-Hamuda Latreche.

Naród polski jest dumny ze swej armii

Omówienie wystąpienia E. Gierka

Przypominając na wstępie, że Sekretariat KC PZPR powziął niedawno specjalną uchwałę w sprawie 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego, Edward Gierka stwierdził, że rocznica ta ma szczególną polityczną i ideologiczną doniosłość. Nasze Ludowe Wojsko — mówił I sekretarz KC PZPR — jest dziełem partii. Polityka partii wyznacza kierunek jego rozwoju i tworzy dlań przesłanki materialne i społeczne. Od trzech dziesięcioleci Ludowe Wojsko Polskie niezawodnie służy ojczyźnie. Zabezpiecza ono niepodległość, socjalistyczny byt narodu oraz wnosi cenny wkład w rozwój państwa, w życie społeczne, w postęp gospodarki, nauki i kultury, w kształtowanie świadomości narodu.

Mówca podkreślił, że armia żyje wspólnym rytmem myśli i pracy z klasą robotniczą, z całym narodem. Nakłady na obronność, niezbędne dla umacniania bezpieczeństwa kraju, są równocześnie w znacznej mierze zwracane społeczeństwu poprzez bezpośredni udział wojska, wojskowych specjalistów i wielu tysięcy żołnierzy w pracach o wielkim znaczeniu gospodarczym i technicznym.

Naród polski jest dumny ze swej armii, z jej patriotycznej postawy i ideowości, z wysokiego poziomu jej wyszkolenia i nowoczesnego wyposażenia. Na sze siły zbrojne — powiedział E. Gierka — są dobrze dowodzone, prawidłowo szkolone i właściwie wychowywane. Wiemy, że naród i partia mogą zawsze i niezawodnie liczyć na żołnierzy LWP, wiernych synów naszej socjalistycznej ojczyzny!

W imieniu KC partii Edward Gierka wyraził uznanie żołnierzom Pomorskiego Okręgu Wojskowego oraz wszystkim żołnierzom, naszym Ludowym Sił Zbrojnych za dobrą służbę dla Polski, za oddanie dla sprawy socjalizmu.

Wskazując, że międzynarodowe warunki, w których nasz naród realizuje program dalszego socjalistycznego rozwoju Polski, kształtują się pomyślnie, Edward Gierka stwierdził, że postęp sprawy pokoju odpowiada żywotnym interesom naszego kraju. Naszym celem bo wiem, podobnie jak celem wszystkich państw socjalistycznej wspólnoty, jest budowanie i pogłębianie socjalizmu w warunkach bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej.

I sekretarz KC podkreślił dalej, że niewzruszonym fundamentem naszej polityki jest sojusz, przy jaż i jedność z Krajem Rad.

Doskonaliśmy i doskonalimy będziemy siły zbrojne PRL, główne ogniwo naszego systemu obronnego — kontynuował mówca. Żywotne znaczenie dla bezpieczeństwa naszego kraju, dla interesów naszego narodu, dla pokoju w Europie i świecie posiada jedność bratnich armii państw Układu Warszawskiego. KC partii uważa za umacnianie Układu Warszawskiego za ważne zadanie naszej polityki. Jesteśmy przekonani — powiedział E. Gierka — że żołnierze WP nadal wnieść będą godny naszemu narodu i państwu wkład do zjednoczonej potęgi obronnej wspólnoty socjalistycznej.

Wskazując następnie, że program rozwoju naszego kraju uchwalony przez VI Zjazd partii jest konsekwentnie realizowany, E. Gierka oświadczył, że są podstawy, aby są-

dzić, iż zamierzenia 1973 r. zostaną wykonane pomyślnie, a I Ogólnokrajowa Konferencja Partijna mieć będzie dobre przesłanki dla swoich decyzji. Mówca podkreślił, że na leży stale poszerzać zakres świadczeń wojska na rzecz gospodarki narodowej, powiększać wkład wojska w przyspieszenie socjalistycznej rewolucji naukowo-technicznej w naszym kraju.

Szczególną rolę Ludowego Wojska widzi Komitet Centralny partii w dziele kształcenia i wychowania młodzieży. Na wychowanie młodego pokolenia odpowiedzialny jest cały naród. Nikt nie może pozostawać obojętny wobec tego zadania. Na poglądy i postawę młodego pokolenia decyduje jego wpływ na rzeczywistość do mu, szkoły, zakładu pracy, jednostki wojskowej. Ludowe Wojsko Polskie dobrze wypełniło wychowawcze zadania wobec wielu pokoleń polskiej młodzieży. Tak jednak jak w każdej dziedzinie, również i na tym odcinku należy stawać sobie coraz wyższe zadania i coraz lepiej je wykonywać. Wysiłki, zmierzające do przysposobienia żołnierzy do pracy po zakończeniu służby, do podwyższania ich kwalifikacji zawodowych, należy kontynuować.

Nasza socjalistyczna armia — stwierdził mówca — ma szczególnie dobre warunki do wyrabiania u żołnierzy umiejętności harmonijnego kojarzenia inicjatywy i samodzielności z dyscypliną i konsekwencją działania ducha kolektywizmu i koleżeństwa z szacunkiem dla przełożonych oraz wysoką odpowiedzialnością.

I sekretarz KC PZPR podkreślił, że Wojsko Polskie spełnia doniosłą rolę w pogłębianiu patriotyzmu i internacjonalizmu wśród całego społeczeństwa. Symbolizuje ono patriotyczne, bohaterkie tradycje walki o wyzwolenie narodu i społeczne oraz internacjonalistyczne tradycje walki o „wolność naszą i waszą”. Niezmiennie ważnym źródłem inspiracji w pracy ideowo-wychowawczej jest historia naszego narodu, zwłaszcza jego dzieje najnowsze.

W ciągu 30 lat swego istnienia — oświadczył w zakończeniu I sekretarz KC — Ludowe Wojsko Polskie wyrosło na nowoczesną pod każdym względem armię. Mogło się tak stać dlatego, że w procesie budownictwa socjalistycznego naród nasz inspirowany i kierowany przez partię dźwigając Polskę wwyż, dźwigał też jej siłę obronną — wojsko. (PAP)

Obietnice pszczelarzy

Czy będzie więcej miodu na rynku?

Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska w Poznaniu obejmuje zasięgiem swego działania województwa: gdańskie, koszalińskie, łódzkie, poznańskie, szczecińskie i zielonogórskie.

Na wczorajszym walnym zgromadzeniu pełnomocników członków OSP, które odbyło się w sali poznańskiego Klubu Oficerskiego, dokonano oceny działalności Spółdzielni w roku ubiegłym i wytyczono kierunki działania na lata 1973/74.

W sprawozdaniu prezesa Zarządu Spółdzielni — Wacława Poterka — zostały przedstawione przyczyny ubiegłorocznego kryzysu w skupie miodu oraz niedostatecznego zapotrzebowania rynku krajowego.

Poznańska OSP na planowany zakup 1500 ton miodu krajowego została uzyskać jedynie 1077,7 ton, z czego największy udział w sprzedaży mieli pszczelarze województwa szczecińskiego i koszalińskiego.

Pierwsze elewacje na Zamku Królewskim

Stare wyrobiska Szydłowca dostarczają piaskowca i dolomitu

W tych dniach rozpoczęto zakładanie elewacji na ścianach Skrzydła Gotyckiego w Zamku Królewskim w Warszawie. Pracę prowadzą dwie brygady z Szydłowieckich Zakładów Kamienia Budowlanego. W nową kamieniarkę wmontowane zostaną ocieplacze.

Na wykładziny wszystkich ścian Zamku potrzeba 1,3 tys. kamienia-piaskowca i dolomitu, wydobywanego w starych wyrobiskach „Pikieł” i „Li-biąż”.

Na Placu Zamkowym wyrosły czerwone ściany przesłaniające widok na dolinę Wisły. Mury są coraz wyższe; praca biegnie na trzy zmiany. Niebawem kolejna wieża za wieżami na południowym skrzydło. Oczekuje się przybycia 80-osobowej grupy wysoko kwalifikowanych fachowców z siedmiu oddziałów pracowni

konserwacji zabytków. Na Zamku pracować będą wraz z warszawiakami wrocławianie, torunianie, specjaliści z Katowic, Krakowa, Gdańska. Lublinianom powierzono budowę wieży zegarowej.

Ostatnio Oddział Świętokrzyski Instytutu Geologicznego w Kielcach przekazał kolekcję odmiann marmurów, dla potrzeb projektowania wnętrza zamku. Kolekcja prezentuje wszystkie rodzaje marmurów, które zdobiły dawniej komnaty królewskie.

Obszerny program prac Rządu PRL w II kwartale

Dokończenie ze str. 1

kalowym; o archiwach i materiałach archiwalnych.

Plan Prezydium Rządu obejmuje około 40 pozycji tematycznych.

Zasługuje na podkreślenie, że — zgodnie z przyjętą metodą pracy przez centralne organa partii i państwa — Prezydium Rządu będzie coraz częściej zajmować się sprawami, których horyzont sięga 1980 roku. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić projektowane rozpatrzenie wstępne go zarysu koncepcji społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—1980.

Wiele miejsca w pracach Prezydium Rządu zajmą problemy wsi i rolnictwa. Rząd oceni m.in. przebieg kampanii siewnej oraz remontów maszyn rolniczych. Omawiane będą także kierunki dalszego rozwoju i usprawnienia mechanizacji produkcji rolnej w gospodarce indywidualnej. Wreszcie — zagadnienia poprawy zaopatrzenia wsi w wo-

W pracach Prezydium Rządu znajdzie odzwierciedlenie wysoka ranga problematyki inwestycyjno-budowlanej. Dokonana zostanie ocena weryfikacji cykli inwestycji rozpoczynanych w bieżącym roku, a także ocena stosowania typów projektów w budownictwie, co obejmuje również prze-widywane zamierzenia na tym polu.

Podobnie jak dotychczas, tak i w tym kwartale, jednym

z podstawowych tematów prac Rządu będzie rynek. W maju przewiduje się dokonanie wnikliwej oceny bieżącej sytuacji rynkowej, zwłaszcza pod kątem podstaw nowoczesnych i poszukiwanych przez nabywców towarów.

Z pozostałych tematów o znacznym ciężarze gatunkowym — powiadają na zakończenie Wł. Janiurek — zasygnalizujemy następujące: — minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki poinformuje Rząd o praktycznym zastosowaniu w produkcji wyników prac naukowo-badawczych i o efektach realizacji postępu technicznego; — rozpatrzone zostanie program usprawnienia obrotu handlowego i obsługi serwisowej wyrobów rynkowych, wytwarzanych przez przemysł elektromaszynowy, a także program rozwoju zaplecza handlowo-usługowego motoryzacji; — w odniesieniu do przemysłu rozważone będą propozycje związane z modernizacją hutnictwa żelaza i stali oraz z rozwojem przemysłu maszyn włókienniczych. (PAP)

Tadeusz Kraszewski nie żyje

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci w dniu 4 bm. autora wielu książek dla dzieci i młodzieży, dziennikarza i działacza społecznego — Tadeusza Kraszewskiego.

Przez wiele lat ten znany Wielkopolek, urodzony w Kole, nie szczędził czasu i siły w pracy dla rozwoju życia kulturalnego naszego miasta i regionu. W latach 1960 — 65 kierował oddziałem poznańskim Związku Literatów Polskich jako prezes, a następnie wiceprezes zarządu. Przez kilka kadencji był radnym Rady Narodowej Poznania, zyskując sobie opinię pracownika społecznej głębokiej szacunku i wysokie wyróżnienia. Odznaczony został m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, otrzymał nagrodę literacką Poznania i województwa.

Zmarły w okresie okupacji hitlerowskiej był wiceprezesa tajnego poznańskiego Zarządu Związku Dziennikarzy w Warszawie i kierownikiem tajnych kursów dziennikarskich. Tuż po wojnie na leżał do grupy członków — założycieli Zachodniej Agencji Prasowej, której był też wieloletnim dyrektorem i zastępcą redaktora naczelnego.

W początkowym okresie po wojnie był działaczem organizacji zawodowej dziennikarzy, wykladał na utworzonym przy Uniwersytecie Poznańskim seminarium dziennikarskim. Łączyły Go też bliskie związki z redakcją „Głosu Wielkopolskiego”, którego w pierwszych latach istnienia był współredaktorem.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb Tadeusza Kraszewskiego odbędzie się w sobotę, 7 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie. (—)

Włosi nie chcą wizyty Thieu

Grupa senatorów włoskich zwróciła się do rządu z interpellacją, w której wskazuje, że przyszła wizyta we Włoszech szefa administracji sągnońskiej Nguyen Van Thieu jest niepożądana.

Autorzy interpellacji wyrażają pogląd, że tego rodzaju wizyta jest sprzeczną z uczuciami obywatelskimi i ludzkimi narodu włoskiego, głęboko za niepokojonego prześladowaniem sił demokratycznych w Wietnamie Południowym za co odpowiedzialność ponosi reżim Thieu. (PAP)

Bolesław Kapitan przewodniczącym GKKFiT

Dokończenie ze str. 1

m. in. jako przewodniczącemu Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Wicepremier złożył równocześnie B. Kapitanowi życzenia pomyślnej działalności na stanowisku przewodniczącego GKKFiT.

W posiedzeniu uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Jan Pawlak.

B. Kapitan urodził się w 1932 r. w Ostrowie Lubelskim, w rodzinie chłopskiej. W 1958 r. ukończył wyższe studia, uzyskując dyplom magistra historii. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w Komitecie Łódzkim PZPR, pełniąc tu szereg odpowiedzialnych funkcji. W latach 1965—1969 był sekretarzem propagandy Komitetu Dzielnicowego PZPR Łódź-Polesie. W 1969 r. został powołany na stanowisko kierownika Wydziału Propagandy Komitetu Łódzkiego PZPR, zaś w 1971 r. wybrany na sekretarza tego komitetu. Na VI Zjeździe PZPR B. Kapitan został wybrany zastępcą członka KC.

SPORT-SPORT

Hokejowe MŚ

„Spotkania na szczycie”

Szwecja - Finlandia i ZSRR - CSRS po 3:2

W czwartek na hokejowych mistrzostwach świata w Moskwie doszło do „spotkań na szczycie”. Walczyły cztery najlepsze zespoły.

Po południu Szwecja, po najładniejszym z dotychczas rozegranych spotkań, pokonała Finlandię 3:2 (0:1, 0:0, 3:1).

Mecz stał na bardzo dobrym poziomie. Rozpoczął się od obustronnych, szybkich i ostrych ataków. W pierwszej fazie nieznaczna przewaga uzyskała Finlandia. Zanosilo się na sporą niespodziankę, gdyż utrzymywali oni prowadzenie 1:0 aż do 43 min. Dopiero w trzeciej tercji Szwedzi, dysponujący większym zapasem sił przyspieszyli tempo gry i zdołali odnieść nieznaczne, lecz zasłużone zwycięstwo.

Wieczorem Związek Radziecki po dramatycznym pojedynku pokonał mistrza świata drużynę CSRS 3:2 (1:1, 1:0, 1:1).

dalekopisem

OBRONIŁ TYTUŁ

Włoch A. Puddu obronił tytuł zawodowego, bokserskiego mistrza Europy w wadze lekkiej, wygrywając na ringu w Cagliari z Tunezyjczykiem Dominikiem Azza-ro. Walka trwała niewiele ponad dwie minuty. W tym czasie Azza-ro był czterokrotnie na deskach i siedzia przerwał nierówny pojedynek.

ANGIELSKO-WŁOSKI PUCHAR

Czołowe kluby piłkarskie Anglii i Włoch walczyły o angielsko-włoski puchar. W spotkaniach o to trofeum uzyskano następujące wyniki: Torino — Fulham 1:1 (0:1), Bologna — Blackpool 0:1 (0:1), Como — Newcastle 0:2 (0:0), Roma — Oxford 0:2 (0:1).

WYGRANA MŁODYCH PIŁKARZY WĘGIER

W eliminacyjnym meczu młodzieżowych mistrzostw Europy w piłce nożnej Węgry pokonały w Budapeszcie jedenastkę Grecji 2:0 (0:0).

TURNIEJ TENISOWY W NICEI

Do ćwierćfinałów gry pojedynczej mężczyzn w turnieju tenisowym w Nicei zakwalifikowali się dwaj Polacy — W. Fibak i T. Nowicki. Fibak wygrał z Węgrem Szocsikiem 6:1, 11:9, a Nowicki pokonał Francuza Paqueta 6:4, 6:2. (t)

Piłka ręczna

Mistrz Polski wystąpi w Poznaniu

Niecodzienna gratka czeka sympatyków piłki ręcznej. W przypadającej w niedzielę ostatniej rundzie rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy w piłce ręcznej, szczytowi Grunwaldu zmierzą się z aktualnym mistrzem Polski — WKS-em Śląsk Wrocław.

Choć wrocławianie efektownymi zwycięstwami już wcześniej zapewnili sobie tytuł mistrzowski to jednak wątpliwy czy uda im się zakończyć sezon równie mocnym akordem.

Początek spotkań: sobota godz. 18, i niedziela godz. 11. Bilety można nabywać w kasach hali przy ul. Marceleskiej już dzisiaj w godz. 16—18, oraz w sobotę od 16 i niedzielę od godz. 9. (zb)

LOGODA

Jak przewiduje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, dziś będzie zachmurzenie o charakterze zmiennym z opadami przelotnymi deszczu. Na wschodzie początkowo zachmurzenie przeważnie duże. Temp. maksymalna w granicach od 8 do 12 st. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włod de Mezer

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walesek • Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miński 659-39. Redakcja nocna 430-75 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy. • Rekopisów nie zamówionych redakcja nie wprasuje • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe

Regeneracja... jeziora

Korespondencja własna z Jugosławii

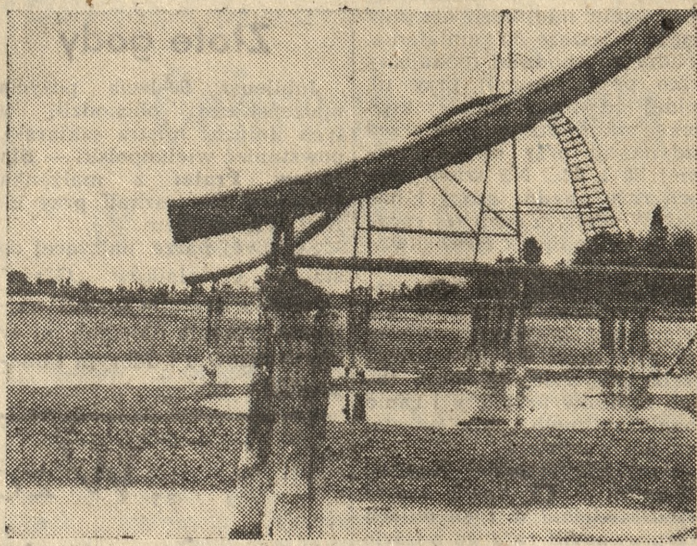
Od 1965 roku Jugosławia znajduje się w grupie krajów o średnio rozwiniętej turystyce. Od tego czasu ruch turystów zagranicznych zwiększył się tutaj ponad 2,5 raza. Natomiast w ruchu krajowym notuje się wzrost o 40 procent.

Jugosławia ma dzisiaj szeroko rozbudowany przemysł turystyczny. Liczne ośrodki wypoczynku, hotele, system kwatery prywatnych, dobrze rozwijająca się gastronomia i przemysł pamiątkarski łączą się z innymi usługami, z których musi korzystać przybysz, dając co roku dochód w postaci setek milionów dolarów. W ubiegłym roku konkretnie — 460 milionów dolarów.

Wszystko to nie znaczy, że w turystyce jugosłowiańskiej powiedziano już ostatnie słowo, że jest też idealnie. Stale wysuwa się projekty budowy nowych hoteli, rozwoju nadmorskie ośrodki wypoczynkowe, wprowadza ułatwienia dla turystów. Ale — mówi się też o widocznych niedomogach, które hamują postęp w omawianej dziedzinie. Jedno z nich domaga się koncentracja ruchu na linii wybrzeża i tylko w niektórych rejonach Jugosławii kontynentalnej. I to jest prawda, gdyż w sezonie (który zresztą trwa tu dość długo) daje się wyraźnie odczuć zagęszczenie okolic Opacji czy Dubrownika bądź uroczysk Wysepki wybrzeża dalmatyńskiego. Natomiast inne rejonu kraju mogą liczyć wyłącznie na tranzyt, a zatem na krótkotrwałe pobyty przejezdnych.

Tak jest właśnie w Suboticy, ponad 100-tysięcznym mieście tuż przy granicy węgierskiej. Jej położenie sprawia, że jest pierwszym z miast, w

którym przyjeździ z zewnątrz turyści, głównie samochodowi, stykają się z Jugosławią: leży ona bowiem właśnie na głównym szlaku tranzytowym z północno-zachodniej Europy, ku jej krańcom południowo-wschodnim i dalej — ku progom Azji.



Brzeg jeziora Palicz po częściowym odnowieniu.
Fot. — „Głos”

Jak zatem zatrzymać przybysza, jak go zachęcić do pobytu i w tym rejonie Jugosławii? To pytanie długo nurtowało władze miasta i opszyny (gminy).

Subotica leży na wschodnim krańcu Niziny Węgierskiej, zwanej także Panońską. To również bardziej atrakcyjna część obszaru Wojwodiny. A 10 km od Suboticy leży drugie co do wielkości na wschodniej nizinie (po węgierskim Bałatonie) jezioro — Palicz. Już dawno temu rozsiadły się wokół niego liczne ośrodki wypoczynkowe, założono piękny park, stworzono warunki do

letniej rekreacji. Niestety, wskutek zamulania się jeziora i zanieczyszczenia wody, od dawna przestało ono być magnesem. Przeciwnie — zgniło-zielona barwa wody, gruba warstwa mułu zalegającego niezbyt głęboko leżące dno, sprawiały, że kąpiel w nim



stawała się niemożliwa. Ponadto proces zamulania i zanieczyszczenia jeziora przed prawie 100 laty. Ale wówczas nie znajdowano sposobu na uratowanie tego znacznego akwenu.

W maju roku 1971 władze opszyny podjęły uchwałę o oczyszczeniu jeziora i należało do zrealizowania jego brzegów. Inicjatorami i inspiratorami przedsięwzięcia, które można określić mianem „operacji stulecia” są inż. Julije Reznicek i mgr biolog Dula Seles. Mając na uwadze konieczność ratowania środowiska, a zarazem potrzebę przysporzenia leżących w pobliżu Suboticy atrakcji turystyczno-wypoczynkowej, zaproponowali całkowite oczyszczenie jeziora Palicz. Przygotowali projekt nie tylko tej gigantycznej operacji. Wykazali też, że źródłem zamulania dna jeziora i zanieczyszczenia jego wody jest samo miasto (ścieki!), a nadto wykonywali skąd zacierpnąć wodę, by do tymczasowy proces nie powtórzył się za kilkadziesiąt lat.

Inicjatorzy projektu wyliczyli też, że z każdym rokiem ubywało w jeziorze wody. Szczególnie groźne były tzw. „okresy suche” — na przykład dwulecie 1952 — 1953. Wówczas notowano w jeziorze największy ubytek dzienny. Przy całej „zawartości” jeziora nie było to może ilości zbyt wielkie, ale w konsekwencji obniżały systematycznie poziom lustra wody.

Operacja rozpoczęła wiosną 1972 roku polegała na odprowadzeniu wody z jeziora i cała

Kowitami tego osuszenia. Równocześnie inicjatorzy regeneracji już wcześniej wyposzkowali skąd zaczerpnąć wodę, by cały basen jeziora Palicz ponownie napłynął i zagwarantowały stały dopływ czystej wody.

Po pierwsze wyliczyli, że Subotica zużywa dziennie 19 000 m sześć, tzw. wody gospodarczej (nie przemysłowej), czerpanej ze studni ziemnych. Rocznie daje to 7 mln m sześć, wody, którą trzeba tylko przepuścić przez odpowiednie filtry i odprowadzić do jeziora. Ponieważ jednak część tego zasobu może po drodze „zginąć”, postanowiono doprowadzić dodatkowo wodę z innych pobliskich jezior, choć mniejszych. Pozwoli to zasilili Palicz ilością prawie 1,8 mln m sześć, wody w roku.

By jednak zabezpieczyć jej czystość postanowiono jezioro podzielić na 4 sektory oddzielone groblami. Pierwszy sektor ma być czymś w rodzaju osadnika, następne dwa — rybackie, natomiast czwarty, największy — obszarem dla rekreacji.

Mimo wysokich kosztów przedsięwzięcia (prawie 45 mln dinarów) projekt przyjęto i — jak się rzekło — rozpoczęto jego realizację. Kiedy przed niedawnym czasem stał nad brzegiem pozbawionego już wody jeziora, jego dno (na którym nota bene w sześciu punktach znaleziono wojenne pozostałości w postaci niemieckiej amunicji i bomb) charakteryzowało się spękaniem, jak po długiej suszy, warstwą mułu i widocznymi tu i ówdzie małymi „oczkami” wody. Byłem nad tą częścią Palicza, która latem przyszłego roku ma przyjąć pierwszych wczasowiczów. Jak widać — pośpieszono się z robotami regeneracyjnymi bądź co bądź olbrzymie go akwenu.

Ale na tym nie koniec. W Suboticy powołano do życia specjalne przedsiębiorstwo „Kąpielisko Palicz — w budowie”. Jego zadaniem polega na zagospodarowaniu (około 140 ha) brzegów rekreacyjnego fragmentu jeziora. Przeznaczają się na ten cel niemałe kwoty, wierząc, że dzięki liczny domom wypoczynku, campingom, polom namiotowym, po zbudowaniu pomostów i różnych atrakcyjnych urządzeń rozrywkowych, a także gastronomii, Palicz znów zacznie przyciągać — jak magnes — turystów. Na pewno także z zagranicy, bo zalety tego ośrodka rekreacji zamierza się należyście rozpowszechniać. Ostatecznie — jezioro leży w pobliżu międzynarodowej trasy E-5, a główny walor jego regionu, w którym się znajduje, to 220 bezdeszczowych dni w roku! Ponadto — piękny krajobraz, ładna okolica.

Wszystko wskazuje na to, że niebawem i Subotica stanie się jedną z atrakcji Jugosławii kontynentalnej.

EUGENIUSZ COFTA

Z okularami do pacjenta



Sklepy „Foto-Optyki” nigdy nie były zaliczane w naszym kraju do placówek handlowych pierwszej potrzeby. Dlatego też rozmie-

szczenie sieci placówek sprzedaży „Foto-Optyki” w terenie jest dotąd niezmiernie ubogie. Bywa, że nawet miasta powiatowe nie mają właściwego zapotrzebowania w tej branży. Jeszcze gorzej jest jeśli spojrzeć na kompleks zagadnień: służba zdrowia — handel. W takim np. Rogoźnie lekarz okulista przyjmuje pacjentów 2 go dziny w tygodniu. Pacjenta, któremu uda się do niego do trzeciej i otrzymać receptę, czeka następnie dwukrotnie wyjazd do Obornika, najpierw celem złożenia zamówienia, potem — po odbiór gotowych okularów.

Na szczęście Państwowe Przedsiębiorstwo „Foto-Optyka” wyszło naprzeciw chłonnemu rynkowi z szeregiem propozycji. Inicjatywa dotarła do swoich usługami i wyrobami aż do gminy wyprzedza poczynania innych przedsiębiorstw tej branży w kraju. Skorzystała tutaj z sytuacji, która powstała na wsi w związku z wprowadzeniem nowego systemu administracyjnego. Miała więc „Foto-Optyka” postanowiła wejść w stały kontakt z naczelnikami gmin oraz GS-ami. Pierwsze tego rodzaju kroki zrobiono we wzorcowej gminie Ryczywół. Przeprowadzono odpowiednie rozmowy, podpisano umowę i Gminna Spółdzielnia postanowiła wygospodarować u siebie stałe pomieszczenie na stoisko sprzedaży. Pomoc obiecał naczelnik a nawet — milicja. Są bowiem szanse zaszczepienia młodzieży pożytecznego bakcyli fotografowania, dotychczas na wsi mało uprawianego. „Foto-Optyka” ze swej strony zobowiązała się zapewnić pełne zaopatrzenie swej placówki w najlepszy asortyment. Ponadto jej pracownicy w czynnie społecznym przebadają wzrok całej młodzieży szkolnej Ryczywołu. Na Ryczywół się oczywiście nie kończy. Dyrekcja przeprowadziła już wstępne rozmowy z 22 naczelnikami gmin w województwie poznańskim i zielonogórskim.

Zanim jednak w każdej gminie powstanie stałe stoisko sprzedaży sprzętu fotograficznego i optycznego, „Foto-Optyka” chce zaspokoić olbrzymi popyt na wsi sprzedając obwoźną. W najbliższym czasie zakupi dwie „Nisy”, które po modernizacji będą mogły być wykorzystane jako ruchome punkty sprzedaży. Zaopatrzenie takiego punktu będzie z pewnością dobre, bowiem jego bazą ma być magazyn poznański. W każdym

samochodzie znajdzie się oczywiście miejsce dla lekarza okulisty, względnie optometrysty (jest to nowy zawód — szkoła pomaturalna w Katowicach — którego zdobycie będzie uprawniało do badania wzroku pod względem doboru odpowiednich szkielek). Optometrysta wystawi w — szczegółowych przypadkach — skierowanie do lekarza. (W krajach zachodnich badania wzroku przeprowadzają tylko optometryści. Lekarze okulisci leczą tylko cięższe przypadki).

Tak więc mieszkańcy po badaniu otrzymają recepty, które na miejscu będą mogli realizować. Problem jedynie z okularami robionymi na zamówienie. Wydaje się, że aby cały system mógł funkcjonować sprawnie a inicjatywa zasługiwała na wyróżnienie Handlowym Znakiem Jakości — „Foto-Optyka” powinna zamówić szkła przesyłając pocztą nie absorbując klienta.

Zarówno stałe punkty sprzedaży, jak i sprzedaż obwoźna stwarzają rzeczywiste duże szanse dotarcia do odległych wsi i miasteczek. Jest to z jednej strony materiałna podstawa dla wprowadzenia nowych form zainteresowania i rozrywki (kółka fotograficzne, konkursy, wystawy itp.) a z drugiej strony możliwość poprawienia sytuacji zdrowotnej — nie tylko okulistycznej (podczas próbnych badań przeprowadzonych przez „Foto-Optykę” wielu ludzi kierowano nawet do lekarzy ogólnych).

Z pewnością nowe inicjatywy przyniosą zysk samemu przedsiębiorstwu, a ludziom — otrzymają lepsze i bliższe zaopatrzenie. Tak być powinno, jednak trzeba przestrzec przed tym by nie była to okazja do upłyniania buble. Rynek wiejski jak każdy inny, potrzebuje towarów, ale towarów dobrych. Podaż buble może spowodować odwrócenie się klientów od niesolidnego sprzedawcy, zaprzęczenie inicjatywy. W sumie liczymy jednak, że obie przedstawione wyżej propozycje spotkają się z pozytywnym oddźwiękiem u nabywców. Szczególnie, że przedmiotem działania jest dziedzina bardzo zaniedbana.

RYSZARD KADEN

Studencki konkurs prawników-krasomówców

Długa i niełatwa jest droga prowadząca przez studia prawnicze, staż i aplikację do odpowiedzialnej roli radcy, sędziego, obrońcy lub oskarżyciela. Studenci prawa organizują więc konkursy, które — mając na celu pogłębianie ich wiedzy — dają im możliwość wcześniejszego sprawdzenia się w jednej z tych ról oraz okazję do zabłysnięcia prawniczym i oratorskim talentem.

Konkursy krasomówców prawników świadczą o tym, że choć nie ma już w programie studiów zajęć z retoryki, to jednak nie zapomina się o sztuce prawniczej dysputy, w której siła argumentów i logika wywodów wzbogacane są potocznością i kulturą języka.

Od trzynastu już lat odbywają się co roku prawnicze konkursy krasomówcze o charakterze ogólnopolskim. Koło Naukowe Prawników UAM, które w ubiegłym roku było organizatorem głównego konkursu, przeprowadziło już konkurs środowiskowy. Jego zwycięzca został student II roku prawa, Grzegorz Gauden. On też będzie reprezentantem Poznania na konkursie ogólnopolskim, który tym razem odbędzie się za miesiąc w Gdańsku. (kos)

Człowiek trzydziestoletni jest u szczytu swych osiągnięć, a sześćdziesięcioletni u kresu — taki pogląd jest szeroko rozpowszechniony, lecz mylny. Wszelkie nowoczesne testy świadczą: osiągnięcia zależą nie tyle od wieku kalendarzowego, co od woli osiągnięć i od treningu. Tezę tę uzasadnia Elmar Biel w zachodnoniemieckim miesięczniku „Dialog”. Poniżej publikujemy pierwszą część tej publikacji.

Kiedy Werner Heisenberg ogłaszał swą pionierską pracę o „nieznacznosci” miał 26 lat i był profesorem fizyki. Kiedy Tycjan malował swój najsłynniejszy obraz „Bitwa pod Lepanto”, miał lat 98.

Balzac opisywał los „Kobiety Trzydziestoletniej” jako tragedię starzejącej się kobiety. 70-letnia Amerykanka przeleciała Atlantyk na jednomotorowej maszynie.

„Starzy mężczyźni są niebezpieczni — nie już ich nie czeka” — powiedział 70-letni G. B. Shaw na 24 lata przed swoją śmiercią. Japoński menadżerowie, których przeciętny wiek wynosił 65 lat, opracowali w roku 1964 dwudziestoletni plan: „Do roku 1984 pokonać USA”.

Dla profesora H. Guetlicha z Uniwersytetu Monachijskiego w roku 1969 było bezsporne: „Najbardziej owocny okres życia człowieka, to lata od 25 do 40 lat”. Domagał się wyciągnięcia stąd wniosków dla polityki personalnej.

Kierownicy wydziałów personalnych w NRF już dawno

wyciągnęli te konsekwencje: kierują się tym, że kandydat po skończeniu 40 lat, a być może już 35 lat, osiągnął krytyczną granicę. Jeśli ją przekroczył, nie można spodziewać się po nim, że będzie się umiał przedstawiać, że będzie dość elastyczny, by szybko podejmować decyzje i będzie w stanie przetwarzać informacje ekonomiczne.

W tym sądzić jest metoda. Ale metoda jest błędna. Bo — według naukowców, na których opierają się te oceny, wiążą się z badaniami eksperymentalnymi przeprowadzonymi przed pół wiekiem, które dzisiaj nie mogą obowiązywać.

Około 1910 roku porównywano na przykład zdolność do uczenia się piętnasto- do dwudziestoletnich z trzydziesto- do czterdziestoletnimi (dzisiaj: dwudziesto- do trzydziestoletnich z sześćdziesięcioletnio- do osiemdziesięcioletnimi). Wówczas bowiem przeciętny wiek — nie tylko ze względu na znaczną śmiertelność wśród niemowląt — wynosił 47 lat. Tak więc czterdziestolatek był rze-

Rocznik już nie ma znaczenia (I)

Kiedy kulminacyjny moment życia?

czywiście stary. Dzisiaj przeciętny wiek wynosi 74 lata; stara i zużyta jest jedynie teza o 30 latach, jako kulminacyjnym momencie życia.

Komisja do spraw przemian gospodarczych i społecznych w Bonn zajęła się niedawno stanem zmian możliwości osiągnięć zawodowych w zależności od wieku. Pod kierunkiem profesorów Hansa Thomae i Ursuly Lehr zestawiono wszystkie obowiązujące teorie o wieku i wydajności, zbadano je i wzajemnie skonfrontowano. Wynik badań jest następujący: zawodowe osiągnięcia nie są związane przede wszystkim z wiekiem, lecz głównie z takimi czynnikami, jak: zdrowie, status społeczno-ekonomiczny, sytuacja rodzinna, doświadczenie zawodowe, nastawienie do środowiska zawodowego.

Logiczne więc, że dzisiaj poważni naukowcy obawiają się sporządzania popularnych „krzywych” dla wszystkich sytuacji życiowych. Ta wstrętliwość wiąże się też z technicznymi przeobrażeniami świa-

ta pracy i związanymi z tym rozważaniami nad pojęciem wydajności. Wraz z rozwojem automatyzacji praca fizyczna coraz bardziej zanika i zastępowana jest nowego rodzaju wymaganiami umysłowymi. Do póki większość ludzi posługiwała się młotkiem i śrubokrętem, zamiast telefonem i suwakiem logarytmicznym, dopóki wydajność była sprawą mięśni, dopóty granice osiągnięć można było określić przy pomocy fizjologii pracy opartej na wymierzalnym funkcjonowaniu mięśni.

Dzisiaj natomiast, zgodnie z opinią czołowego socjologa i lekarza — specjalisty medycyny pracy, profesora H. Schaeffera, wydajność stała się „maksymalnie kompleksową współzależną wielkością psychosomatyczną”. Przestrzega się więc przed używaniem tego rodzaju superlatywów, jak te, że mając 30 lat człowiek ma największą siłę twórczą, a mając 25 lat jest najbardziej odporny na stresy. Wynik testów Towarzystwa Psychologii Racjonal-

nej wskazuje, że najlepszą pamięć mają ludzie w wieku ponad 25 lat, szczyt zdolności w sławiania i łatwości umysłu osiąga w czterdziestym roku życia, ale najbardziej produktywnie myślenie (tj. logiczne i celowe zastosowanie wiedzy) cechuje ludzi w wieku 60 lat. Można traktować to jedynie jako średnie wartości statystyczne, które o poszczególnych jednostkach niewiele mówią.

Trzeba, oczywiście, przestrzegać także przed wnioskami, że każdy człowiek osiemdziesięcioletni może wykonywać wszystkie prace równie dobrze jak dwudziestoletni. Jednakże zwrócenie uwagi na to, że trzyletnie dzieci bez trudu uczą się czytać, a rzymski mąż stanu Kato Starszy mając 80 lat nauczył się jeszcze języka greckiego, pokazuje nie tylko problematyczność statystyk, lecz także szeroki zakres możliwości osiągnięć.

Jutro: drugi artykuł z tego cyklu pt. „Zdolność uczenia się aż po sędziwy wiek”.

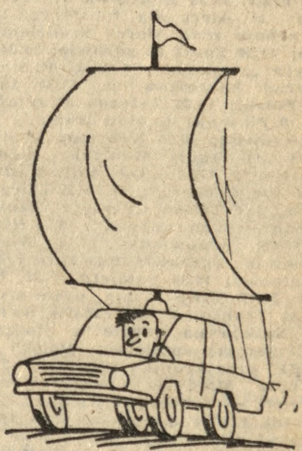
Ceramika z Łysej Góry

Malowane talerze i dzbany, zastawy do wina i miodów pitnych, flakony na kwiaty, ozdobne wazy i popielnice z firmowym znakiem Łysa Góra i jadąc na miotle — czarownica, znane są dziś równie dobrze w kraju jak i za granicą. Poprzez salony „Cepelli” — ceramikę z Łysej Góry zna dziś Nowy Jork i Moskwa, Londyn, Tokio i Toronto, Melbourne i inne miasta świata.

Początki Łysej Góry były chałupnicze; dziś spółdzielnia „Kamionka” jest wielką fabryką ceramiczną z nowoczesnymi piecami tunelowymi (opalanymi gazem) i wielkoseryjną produkcją. Niestety, zatarła się dziś po trosze jej oryginalność i ludowość wzornictwa. Dlatego też garnce z Łysogórskiej manufaktury, wracają do dawnych wzorów.

Szkło — to drugi etap rozwoju Łysej Góry — wsi, która kiedyś tonęła w błocie, a do której dzisiaj dojeżdża się asfaltową drogą i której dawne kryte słomianą strzechą chaty zamieniły się w okazałe mury, schludne domki i piętrowe wille. (FAP)

HUMOR I SATYRA



Przynajmniej nikt nas nie oskarży o zanieczyszczanie atmosfery.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Nieznajoma z Sekwany”.
NOWY — g. 19 „Macbeth”.
OPERA — g. 19 „Madame Butter Fly”.
OPERETKA — g. 17 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Czy Pa cydło to Straszyno”.
ST „NURT” (Dożynkowa 9 bl. G) — g. 20 „Premiera 48”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 16 „Beatrice Cenci” (wł. 18 l.), g. 18, 20 „Martwy pejzaż” (węg. 16 l.), g. 14 seans zamkn.
PALACOWE — g. 15, 17, 20 „Milla, kadrzydo i złoto” (Jug. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 15, 17, 19 „Dziwica i Cygan” (ang. 16 l.), g. 19, 20 „Tylko dla orłów” (ang. 14 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16 „Rewizja osobista” (pol. 18 l.), g. 18, 20 seans zamkn.
CZERNASTKA — g. 10, 12, 20 „Oszukany” (USA 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 15, 17, 19 „Max i fajerka” (fr. 16 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.), g. 19 „Kozłóg” (bułg. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Kłopoty z enotą” (Jug. 18 l.), g. 20 seans zamkn.
KOSMOS — g. 17, 19 „Niebieski żołnierz” (USA 16 l.).
MALTA — g. 15 „Kochany dra pieżnik” (radz. 7 l.), g. 17, 19 „Tam gdzie rośnie zielony bór” (Jug. 16 l.).
MINIATURKA — g. 15 „Mały zbieg” (Jap. 11 l.), g. 17, 19 „Szerokiej drogi kochanie” (pol. 16 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Kopernik” (pol. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 20 „Piękna nie chce mleczec” (wł. 16 l.).
PRZYJAŹŃ — g. 15, 17, 19 „Oblawa” (USA 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 15, 17, 20 „Narkomani” (USA 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Błąd szeryfa” (NRD 14 l.).
SCALA — g. 16 „Wódz Seminowa” (NRD 14 l.), g. 18, 20 „Wielka nadzieja białych” (USA 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13, 16, 18, 20 „Kopernik” (pol. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12, 15, 17, 19 „Pojeździec rewolwerowców” (USA 16 l.).
WRZOS (Lubów) — g. 18 DFK „Lubozem” (seans zamkn.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 „Serce to samotny myśliwy” (USA 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 11—19 „Odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie” i „Szlak orlich gniazd”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny — dyrygent Gerhard Samuel (USA), solistka — Tatiana Nikolajewa (ZSRR) — fortepian.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Carbarby 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krysiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-31.
Aptek: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśka 78 (dyskurs nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 1.40 Takt i minuty: 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie 7 stolic; 8.35 Muzyczne rejsy; 9.05 Muz. rozrywk. 9.30 Berlin z melodii i piosenek; 9.45 Piosenki z mazurskich jezior; 10.08 Film, musical, operetka; 10.40 Co słychać w świecie?; 10.45 Muzyczne migawki festiwalowe; 11 Studio „Wawel”; 11.25 Refleksje; 11.30 „Od Marty Mirskiej do M. Rodowicza”; 12.20 Graja śląskie orkiestry dete; 12.30 Konc. życzeń; 12.50 Mel. 3 konty-nentów; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Z nagrań J. Pruska; 14 Alert dla biosfery; 14.05 Przebieg nad Morza Śródziemnego; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 W stylu „westernów”; 15.05 Przebieg estrad koncertowych; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Estrada Przyjaźni; 16.10 Piosenki do słów Romana Sadowskiego; 16.30 Non stop przebiegów; 17 Studio Młodych; „Radio-Kurier”; 17.15 „Od Bill Halleya do Joe Cockera”; 17.50 Z księgarskiej ludy; 18.05 „Płyty z różnych stron — Skandynawia”; 18.30 Biuro Listów odpowiedzi; 18.40 Wielcy śpiewacy operowi; 19.05 Muz. i Aktualności; 19.30 Pamiętniki M. Fog ga; 20.15 Nowe rytmy, nowe style; 20.45 Transm. z Mistrzów Świata w hokeju na lodzie w Moskwie (III trefka spotkania Polska — NRF) oraz kronika sportowa; 21.25 Studio Młodych: „Naszemu zdaniem” — felieton aktualny; 21.30 Rytm, taniec, piosenka; 22.05 Dzw. plakat reklamowy; 22.35 „Małe mo nografie jazzowe” — J. Coltrana; 23.15 Rytm, taniec, piosenka; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Pro gram nocny z Gdańska.

Wypowiadamy walkę brzydocie

Wiosną miasto pięknie, nabiera specyficznego uroku. Na tle rozkwitłej zieleni staje się ładniejsze, weselsze. Równocześnie jednak w wiosennym słońcu bardziej dostrzegane są wszelkiego rodzaju zaniedbania: brudne, zaśmiecone ulice, zniszczone parkany, brzydkie rozpadające się stare budy i szopy.

W tym roku — tak jak w poprzednim „GŁOS WIELKOPOLSKI” wspólnie z władzami miejskimi prowadzić będzie akcję pod nazwą „POZNAN WZOREM ŁADU”. Chodzi w niej przede wszystkim o zaprowadzenie ładu na ulicach oraz na zapleczach domów i innych budynków. Ubiegłoroczne działania w tym zakresie — również dzięki sygnałom czytelników — przyniosło dobre rezultaty, aczkolwiek jeszcze nie pełne. Nie wszyscy bowiem odpowiedzialni za czystość i porządek należycie wywiązywali się ze swoich obowiązków, nie wszyscy mieszkańcy włączyli się do wspólnej przecież akcji.

POZNAN WZOREM ŁADU

trzebne są nakłady finansowe. Wystarczy dobra wola wszystkich obywateli. Niestety, jak wykazały doświadczenia z lat ubiegłych, tych, którzy z zadowalającym i niezrozumiałym

uporem bronią się przed uporządkowaniem terenu przed domem lub rozebraniem starej, często niepotrzebnej budy — jest jeszcze wielu.

Wiosenne porządki w mieście trzeba zacząć od usuwania pozostałości po zimie, a więc od oczyszczania z piasku przy krawężnikach, chodnikach i jezdni. Zimowa aura sprzyjała gromadzeniu się nieczystości, a — jak się ostatnio przekonaliśmy — w wielu miejscach nie przy stąpiono jeszcze do zamiatania. Brudne są chodniki (podajemy tylko przykładowo): przy ul. Solnej (od strony budowy kompleksu szkół muzycznych) przed budynkami przy ul. Głogowskiej 28 i 32... Na wielu ulicach rażą obydne szopy i baraki. W zeszłym roku tej sprawie poświęciliśmy sporo uwagi na łamach „Głosu”; wskazywaliśmy dziesiątki konkretnych obiektów, które ze względu na swą brzydotę powinny być rozebrane. Gwoli ścisłości trzeba przyznać, że sporo takich relikwów brzydoty i zanie dbania zniknęło z ulic miasta, lecz nie wszystkie.

Z relacji Miejskiej Komisji Porządku i Czystości, której przedstawiciele w tych dniach przeprowadzili rajd po mieście oraz z naszych obserwacji wynika, że walące się rudery po zostały nadal, m. in. przy ulicach: Czechosłowackiej 89 i Hetmańskiej 1. Miasta bynajmniej nie upiększają też drewniane parkany, które w przeważającej większości znajdują się w stanie opłakanym. Takie ploty, szpecące ulice, są jeszcze m. in. na ulicach: Dzierżyńskiego 77, Czechosłowackiej (narożnik Opolskiej) oraz wzdłuż Gnieźnieńskiej, Główniej i Zawady... Wymieniać, nie stety, można by więcej.

Dziwić się należy, że te brzydkie parkany nie rażą swym wyglądem ich właścicieli, administracji poszczególnych posesji. Miejmy nadzieję, że coraz skuteczniejsze działania w tym zakresie Miejskiej Komisji Porządku i Czystości, a także władz dzielnicowych, w tym roku poradzi sobie z opornymi. Jeśli nie pomogą wspomniana trzeba będzie — tak jak w roku minionym — sprawy kierować do kolegów karno-administracyjnych.

Zasygnalizowaliśmy tu tylko niektóre przykłady niechlujstwa, wierząc, że po raz wtóry nie będziemy wskazywali tych samych adresów. (a)

Nasi laureaci

Kawiarni „W—Z” nie trzeba przedstawiać poznaniakom. Codziennie lokal odwiedza od trzech do pięciu tysięcy gości. Właśnie opinia klientów, oprócz dobrych wyników ekonomicznych uzyskiwanych przez szereg lat, miała wpływ na przyznawanie temu lokalowi Handlowego Znak Jakości.



jest szeroki asortyment serwowanych dań oraz szybka i uprzejma obsługa. Stawia się także na wysoką jakość produkcji własnej: poczynając od kilku gatunków doskonałej kawy, poprzez desery, lody aż po typowe dania restauracyjne: śniadania, obiady i kolacje. Codziennie w godzinach wieczornych odbywa się dancing, połączony z występami artystycznymi.

Założa kawiarni składa się ze 116 osób. Wszyscy swoją dobrą pracą zasłużyli na wyróżnienie w naszym konkursie. Niestety nie sposób wszystkich wymienić, ograniczymy się do podania nazwisk pracowników o największym stażu i doświadczeniu. Od ośmiu lat lokalem kieruje Bolesław Goździewicz.

ski, w gastronomii pracujący już 17 lat. Jego zastępcami są: Barbara Szafranska i Józef Zieliński. Od wielu już lat, zespołem muzycznym kieruje Adam Kowalski. Natomiast z obsługi kelnerskiej najdłużej w „W—Z” pracują: Barbara Brechowska, Mieczysława Czapczyk, Lucyna Durtan, Zofia Gubała, Marianna Kleczewska, Krystyna Królikowska, Zuzanna Pieszak, Urszula Rosińska, Zofia Wirszyło i Tadeusz Pawełski. Na medal Handlowego Znak Jakości zapracowali także m. in. Zofia Augustyniak, Irena Kerger, Janina Kubisch, Teresa Kurowska, Wiktoria Ratajska i Bożena Teresiak z bufetu; Czesław Turkowski, Genowefa Ciszewska i Krystyna Marciniak z kuchni oraz pracownicy pomocniczy: Ludwika Adamska, Jadwiga Czechowska, Helena Czyż, Stanisława Nowak, Otylia Pietrzak, Jadwiga Szkaradkiewicz, Bronisława Strzelecka i Helena Tuszyńska. (k)

Na zdjęciu: część personelu kawiarni „W—Z” wraz z przedstawicielami dyrekcji Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego.

Fot. — K. Przychodźki



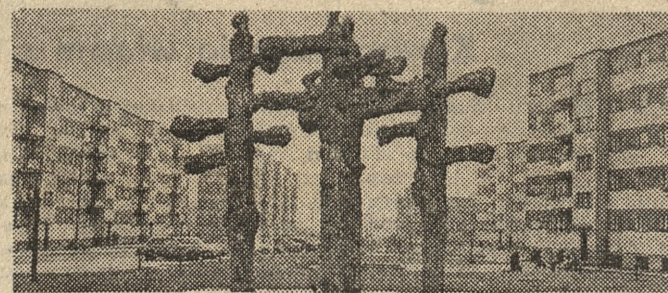
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.45 Muzyczny Tydzień Poznania omówi dr. J. Młodziejowski; 8.35 Studio Młodych: „Radiostopem po kraju” — magazyn aktualności; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9 Dia kl. VI (biologia) „Życie w zielonym ogrodzie”; 9.20 Burt Bacharach — kompozytor i dyrygent; 9.40 Dia przedszkolki „Spod Łowicza”; 10 Pódejrza historia; 10.30 B. Smetana — Kwartet smyczkowy c-moll „Z mojego życia”; 11 Dia kl. VIII (wych. obywatelskie) „O przyszłość naszego kraju”; 11.20 Muz. rozrywkowa; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Baltyku. Cztery melodie z sierpeckiego; 12.05 Konc. rozrywk.; 12.30 „Czas dobrych gospodarzy”; 13 Dia klasy I i II (wych. muzyczne) „Kto zgadywał, a kto rozpoznał?”; 13.20 Mel. trzech Strausów; 13.35 „Premiera się odbędzie” — fragm. pow.; 13.55 Przez ludy i morza — Peregrynacje, fragm. prozy St. Gienika; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio-Moskwa; 14.35 Arle i sceny operowe; 15 Zawsze o 15 program dla dziewcząt i chłopów; 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16 Słowo-magazyn językowy. Nowotwory i nowopowtóry językowe; 17.25 Aud. oświatowa; 17.35 Chwila muzyki; 17.40 „O sporcie ostrzeżowski”; aud. sport.; 17.50 „Radioexpress”; 18 „Pozn. Konc. Zyczeń”; 18.40 Antena nowatorów; 19 Studio Młodych: „Wędrujący mikrofon” — report.; 19.15 Język angielski; 19.30 Transm. konc. symf. z Sali Filharmonii Łódzkiej R. Schumann; Oratorium „Paradis i Peri”; 21.53 Z nagrań Zespołu „Modern Jazz Quartet”; 22 Studio Młodych: Magazyn studencki; 23 Po raz pierwszy na antenie; 23.40 Ferenc Farkas — Concertino na klawesyn i ork. kameralna.
WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,

film CSRS: 9.35 — Dia szkół — Wychowanie techniczne kl. I—III licealne; „Nowe zastosowania techniki”; 10.55 — Dia szkół — Wychowanie obywatelskie kl. VIII; 11.55 — Dia szkół — „Przypodobnie obronne kl. III lic. „Skolnictwo wojskowe”; 12.45 — TV Technikum Roln. Chemia I. 7. „Wódór”; 13.25 — TV Technikum Roln. Język polski — I. 8 William Szekspir — „Makbet”; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy „Zastosowania trygonometrii do planimetrii” oraz — „Mara lukowa”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dia dzieci „Pora na Telestora”; 17.25 — Sprawozdanie z meczu hokejowego o Mistrzostwo Świata grupa „A” Polska — NRF — (kolor); W I przerwie ok. 18 — „Nie tylko dla pań”; 18.50 — Teleskop; 19.50 — Dobranoc — (kolor) i Dziennik; 20.30 — Spotkanie z P. Szczepanikiem — program rozrywkowy; 21 — Panorama Tygodnia; 21.40 — Teatr TV — Margaret Stron Jameson — „Dom nad Loarą”; 23 — Dziennik i wiad. sport.; 23.30 — Politechnika — (powt.).
PROGRAM II: 16.45 — „Modelowanie procesów biologicznych” — (Ze świata fizyki); 17.15 — Polski film dokum. — (kolor); 18 — TV Uniwersytet Powszechny — „Haseł DORO” — (Witaminy A); 18.30 — Język angielski — I. 15; 19 — „Potyczki z filmem” — przed kamerami Z. Kalużyński; 19.15 — „Plastyki z Sztetendy” — reportaż filmowy Barbary Piekiewicz — (W pracowni artysty); 19.50 — Dobranoc i Dziennik; 20.35 — Cypryan Kamil Norwid — „Wanda” — widowisko Państw. Teatru Łalki i Aktora w Poznaniu; 21.40 — 24 godzin; 21.50 — „Jutro premiera” — fab. film polski; 23.10 — Język angielski w nauce i technice — (powt.).

TELEWIZJA

PIĄTEK PROGRAM I: 8.20 — „Na torze czeka morderca” — fab.

Rzeźbiarska kompozycja



Złote gody

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili w tych dniach: mistrz szklarski, powstaniec wielkopolski — Stanisław Prałat z małżonką Wiktoria, zamieszkali przy ul. Nad Wierzbakami.

Sędziwej parze, należącej do stałych czytelników „Głosu” składamy gratulacje oraz najlepsze życzenia dalszych lat życia w zdrowiu i dobrym samopoczuciu. (x)

Widoczna na zdjęciu rzeźbiarska kompozycja z blokami przy ul. Dębowej na Osiedlu Dębieckim. Twórczynią kompozycji jest ubiegłoroczna absolwentka poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — Barbara Kamyszek — Gieburowska. Była to jej praca dyplomowa, ofiarowana Spółdzielni Mieszkaniowej HCP. Rzeźba ta została nagrodzona w konkursie „Studenti swojemu miastu”. (z)

Fot. — K. Przychodźki

„Wzorowa” niegospodarność

Gospodarność powinna być nawykiem handlowców. Zwłaszcza w Poznaniu, gdzie od kilku lat walczymy o wzorowy handel.

Niestety, obok wielu pozytywnych przykładów, będących w znacznym stopniu wynikiem kampanii o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI, mamy do odnotowania i takie, które świadczą o kompletnym braku gospodarności. Więcej — świądecz o marnotrawstwie.

Pisaliśmy ostatnio szerzej o modernizacji głównych ciągów handlowych. Jeżyc. Do placówek nię objętych należy bar mleczny przy ul. Dąbrowskiej

go 88. Pomieszczenia baru o- próżniono w listopadzie 1972 r. Dotychczas jeszcze nie rozpoczęto pracy, gdyż nadal brak... stosownej dokumentacji.

Nieco lepiej ma się rzecz z księgarnią przy Dąbrowskiego 35/37. Przejechała ona lokal po punkcie przyjęć Spółdzielni „Świt”. Obecnie będzie tu duża, przestronna księgarnia. Tylko dlaczego na jej otwarcie czekają mieszkańcy Jeżyc od początku bieżącego roku?

Nie widzimy w tym winy władz dzielnic, które chciałyby jak najszybciej przeprowadzić całą modernizację. Na tomiast bezrośka władz zwierzchnich obu wymienionych lokalów jest żenująca. Oczekujemy jak najszybszego wyjaśnienia, a w przypadku baru natychmiastowego podjęcia prac.

PS. Właśnie otrzymaliśmy poza tym informację o zamknięciu i likwidacji jednego na Staroleśkim sklepu rybnego. Nowy sklep wszem będzie — tylko nie wiadomo kiedy (dokumentacja już jest gotowa, ale wykonawcy dotychczas nie ma). Aby choć w części zaspokoić potrzeby mieszkańców tego rejonu, sprzedaż podstawowego asortymentu rybnego przejmie sklep spożywczy PSS. Interesuje nas: czy nie można było wcześniej przystąpić do budowy pawilonu i czy brak „uzgodnień” na różnych szczeblach musi utrudniać klientom zaopatrywanie się w towary? (ad)

PRZYPOMINAMY

CZYTELNIKOM
NUMERY TELEFONÓW
BIURA OGŁOSZEŃ
659-16 bezpośredni
i 600-41 centrala

Bez przeproszenia

echa naszych publikacji

8. III. 1973 opublikowaliśmy felieton pt. „Do wyegzekwowania mandatu za... niewinność nie doszło”. Przypomnijmy, iż skrytykowaliśmy zbyt pochopne ukaranie jednego z naszych czy-

telników 480-złotowym mandatem za rzekome używanie odbiornika telewizyjnego bez zezwolenia. Dodajmy — telewizora, sprezentowanego czytelnikowi przez rodziców i przez nich opłaconego, a przywiezionego do nowego mieszkania za ledwie pół godziny przed przybyciem kontrolera Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego.

Ostatecznie pan J. P. nie został ukarany mandatem. Wskutek złożenia dwóch odwołań oraz przedstawienia niezbitych dowodów o braku wykroczenia, mandat został anulowany.

Otrzymałmyś z Dyrekcji OPiT odpowiedź na nasz artykuł. Dowiadujemy się z niej, że mandat został pierwotnie wymierzony gdyż „Obywatel J. P. nie okazał żadnego dowodu, z którego by wynikał okres korzystania z odbiornika, z bloku w którym wymieniony zamieszkuje został oddany do użytku w listopadzie 1972 r. i w mieszkaniu jeden pokój był umeblovany, kontroler uznał te okoliczności jako uzasadniające sporządzenie protokołu, nie biorąc jednak pod uwagę zeznania świadka, który przybył do mieszkania już w trakcie spisania protokołu”.

Chcielibyśmy na zakończenie tego listu przeczytać o tym, że pan J. P., któremu przecież w końcu przyznano rację, został choćby listownie przeproszony za wszystkie kłopoty, wynikłe z posadzenia go o „telepajęczarstwo”. Niestety... (map)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 12 — Klub Odziału Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, ul. Mińska 5/3 — poranek filmowy. ● Godz. 18—17 — Księgarnia ul. Czerwonej Armii 77 — książki podpisuje P. Bystrzycki. ● Godz. 17 — gmach DOPIT, ul. Kościuszki 77 — zebranie sprawozdawczych wyborców Kola ZBoWiD „Łączność” przy Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji. ● Godz. 17—18 — Księgarnia: al. Marcinkowskiego 21 — podpisuje książki N. Chadzinski-kolau, ul. 27 Grudnia — E. Nagowski.

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Już raz zwracaliśmy uwagę na kłopoty, które mają mieszkańcy Dębca i Piatkowa. Sa tu bowiem po przyłączeniu Piatkowa do miasta nieporozumienia z nazwami ulic. Te same w Piatkowie i na Dębku. Listy do mieszkańców milio kodu, błędą po kilkanaście dni, nim dotrą do właściwego adresata. Mieszkańcy proszą o pomoc: gdzieś w Piatkowie pilnie trzeba zmienić nazwy niektórych ulic!

● Jestem częstym gościem kawiarni „Mokka”. Zauważyłam, że w tym lokalu na ogół nie ma takich napojów chłodzących, takich, jak oranżada, mandarynka, czy woda sódowa; dlaczego? — pyta czytelniczka.

● Już od paru lat prosimy nasze administracje, by zajęły się zabalażanymi terenami między blokami przy ulicach: Marszałkowskiej, Podolskiej i Czesławskiej. Nie ma tu trawników, brak krzewów i drzew. My, mieszkańcy, chętnie w pracach tych pomożemy czekamy jednakże na inicyjatywę komitetów blokowych oraz administracji — pisze mieszkanka.

● Prawie dwa lata temu, na interwencję mieszkańców przerwano prace przy stawianiu garaży na placu między ulicą Tomickiego i Konarskiego. Plac ten — jak oznajmiono — miał być przywrócony do stanu pierwotnego i uporządkowany. Do tej pory mieszkańcy czekają na zlikwidowanie wykopów i wywiezienie piasku.

● Rozpocznę się okres turystyczny. Dobrze byłoby, gdyby dyrekcja PKP usprawniła sprzedaż biletów do miejscowości leżących w pobliżu Poznania. Aby wyjechać np. do Steszewa, trzeba koniecznie stać w kolejce, bowiem w hal Dworca Głównego brak automatu do takich, jakże sa na Dworcu Zachodnim. Większość pasażerów wyjeżdża z Dworca Głównego, dla czego mają więc wystawać w kolejkach?